

Nuncjusz Apostolski w Boże Ciało: Wobec Eucharystii nie można pozostać obojętnym

4.6.2026 - | Konferencja Episkopatu Polski

Wobec Eucharystii nie można pozostać obojętnym, ponieważ jest w niej obecny żywy Pan - mówił nuncjusz apostolski w Polsce abp Antonio Guido Filipazzi podczas centralnej procesji Bożego Ciała w Poznaniu.

„Uczestniczymy w Eucharystii, przyjmujemy Komunię Świętą, adorujemy Najświętszy Sakrament. Ale kluczowe pytanie brzmi: czy wiemy, Kogo - a nie co - celebруем, przyjmujemy i adorujemy? Największym zagrożeniem jest to, że przychodzimy na Mszę Świętą, nie zdając sobie sprawy z tego, co naprawdę się podczas niej dokonuje” - ocenił Nuncjusz Apostolski.

Przyznał, że najpierw pojawia się nuda. „Liturgia eucharystyczna wydaje się długa i uciążliwa. Ale problemem nie jest sama Msza - problemem jest nasze serce. Nie kochamy Tego, który jest obecny. Próbuje więc zagłuszyć tę nudę, wypełniając wszystko: słowami, śpiewem, działaniem. Stajemy się niespokojni, niemal niezdolni do ciszy. Ale to nie jest prawdziwe uczestnictwo - to raczej wewnętrzny niepokój. Człowiek zaczyna zajmować miejsce Boga” - zaznaczył Hierarcha. Dodał, że, często nawet tego nie zauważając, dochodzimy do tego, iż zaczynamy świętować samych siebie. „Msza Święta staje się tłem lub piedestałem dla naszych idei, inicjatyw czy osób. Tymczasem Eucharystia nie należy do nas i to nie my jesteśmy jej centrum. Msza Święta to Chrystus, który się ofiarowuje” - przyznał.

„Dlatego musimy nieustannie pogłębiać i przekazywać prawdę o Mszy Świętej, sprzeciwiając się wszelkiej powierzchowności i uproszczeniom” - podkreślił abp Filipazzi i dodał zarazem, że Msza Święta nie jest tylko wspomnieniem. „Nie jest symbolem ani zwykłym spotkaniem ludzi. Eucharystia jest największym wydarzeniem, jakie dokonuje się na ziemi. W niej naprawdę obecny jest Jezus Chrystus - prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek. W niej stajemy się uczestnikami Ofiary Krzyża, złożonej „raz na zawsze” dla zbawienia świata. Nie ma nic większego. Nic bardziej decydującego” - zaznaczył.

„Jeśli to jest prawda - a jest nią rzeczywiście - wszystko się zmienia” - wskazał Hierarcha. „Ostatecznie wszystko rozstrzyga się tutaj: albo uznamy, Kto jest obecny, i pozwolimy się przemienić, albo nawet to, co najświętsze, utraci dla nas światło i sens” - zauważył.

Abp Filipazzi podkreślił, że „wobec Eucharystii nie można pozostać obojętnym, ponieważ jest w niej obecny żywy Pan”.

Na koniec zachęcił, by prosić o dwie łaski, które są owocem uroczystości Bożego Ciała. Pierwsza: „Panie, spraw, abym zrozumiał, Kim jesteś. Spraw, abym nigdy się do Ciebie nie przyzwyczaił. Spraw, abym nie zastępował Ciebie własnymi działaniami ani samym sobą. Uchroń mnie od wychwalania siebie i swoich pomysłów. Daj mi łaskę rozpoznawania Cię i prawdziwego uwielbienia, bo Ty naprawdę tu jesteś”. Druga łaska: „Panie, spraw, abym potrafił pomagać tym, którzy są mi bliscy - szczególnie młodym - w poznaniu i zrozumieniu Tego, Kogo przyjmują w Eucharystii, albo niestety Tego, Kogo mogą nie przyjąć (por. Katechizm św. Piusa X, pytanie 335). Spraw, abym swoim życiem dawał czytelne świadectwo tej Tajemnicy”.

<https://episkopat.pl/doc/247900.Nuncjusz-Apostolski-w-Boze-Cialo-Musimy-nieustannie-poglebiac-i>